

Raz Dwa Trzy, Idź swoją drogą

Co dzień, gdy przejdziesz próg, jest tyle dróg co w świat prowadzą
I znasz sto mądrych rad co drogę w świat wybierać radzą
I wciąż ktoś mówi ci, że właśnie w tym tkwi sprawy sedno
Byś mógł z tysiąca dróg wybrać tę jedną

Gdy tak zrządzi traf, że świata prawd nie zechcesz zmieniać
I gdy kark umiesz zgiać, gdy siłą wziąć sposobu nie ma
Gdy w tym nie zgubisz się, nie zwiódą cię niełatwe cele
Wierz mi, na drodze tej osiągniesz wiele

Znajdziesz na tej jednej z dróg i kobiet śmiech i forsy huk
Choć by cię kłął świat cały miał, lecz w oczy nikt nie będzie śmiał
Chcesz łatwo żyć to śmiało idź, idź taką drogą

I nim nie raz, nie sto osiągniesz to mój przyjacielu
I nim przetarty szlak wybierzesz jak wybrało wielu
I nim w świat wejdiesz ten by podług cen pochlebstwem płacić
Choć raz, raz pomyśl czy czegoś nie tracisz

Bo przecież jest niejeden szlak, gdzie trudniej iść, lecz idąc tak
Nie musisz brnąć w pochlebstwa dym
I karku giąć przed byle kim
Rozważ tę myśl, a potem idź, idź swoją drogą